



Wielkopolska
Rada 30

STANOWISKO WIELKOPOLSKIEJ RADY TRZYDZIESTU W SPRAWIE POLSKIEGO ŁADU

Organizacje gospodarcze wchodzące w skład Wielkopolskiej Rady 30 z obawą śledzą informacje w sprawie Polskiego Ładu. Nasze zaniepokojenie budzi fakt, że twórcy Polskiego Ładu pomijają sferę produkcji kluczową do zapewnienia rozwoju polskiej gospodarki, a koncentrują uwagę na podziale i redystrybucji dochodu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że z jednej strony państwo powinno wpływać stabilizująco na gospodarkę po to, żeby osiągnąć i utrzymać w dłuższym czasie wysokie tempo wzrostu gospodarczego, ograniczyć inflację i bezrobocie. Mamy także świadomość faktu, że z drugiej strony państwo powinno redystrybuować dochód w celu zniwelowania zbyt dużych, nieakceptowanych społecznie różnic dochodowych i majątkowych oraz niesienia pomocy ludziom starszym, upośledzonym i chorym, którzy nie są w stanie radzić sobie sami. To jednak nie oznacza, że skupienie się przede wszystkim na podziale i redystrybucji jest właściwe.

Tymczasem trudno nam znaleźć w Polskim Ładzie odpowiedź na poniższe pytania.

- Co ma stanowić źródło dla wykreowania dobrobytu dla obywateli RP? Które z rozwiązań zaproponowanych w Polskim Ładzie mają sprawić, że go osiągniemy?
- Jak rozwiązania zaproponowane w Polskim Ładzie mają umożliwić osiągnięcie celów strategicznych w zakresie rozwoju Polski?

Ogromny niepokój budzą proponowane w Polskim Ładzie rozwiązania podatkowo-składkowe. Zastrzeżenia budzi fakt, że potencjalne korzyści wynikające z wyższej kwoty wolnej od podatku oraz z podwyższenia drugiego progu podatkowego zostaną zniwelowane przez wprowadzenie liniowego sposobu naliczania składki zdrowotnej. To rozwiązanie uderzy w polską klasę średnią, co w konsekwencji osłabi kluczowe sektory polskiej gospodarki. Z propozycji rządowej wynika, że nie tylko pracownicy, ale również przedsiębiorcy będą zobowiązani do odprowadzania składki zdrowotnej, której to nie będą mogli odliczyć, co niestety sprawi, że faktyczna stawka podatku wzrośnie. Podobnie rzecz wygląda w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, które na razie płacą zryczałtowaną składkę zdrowotną. Ich faktyczne obciążenia także istotnie wzrosną. Osoby najlepiej zarabiające mogą zapłacić nawet kilkukrotnie więcej.

Nie można zapominać, że z propozycji sformułowanych w ramach Polskiego Ładu wynika, że składką zdrowotną mają być objęte wszystkie dochody przedsiębiorcy. Oznacza to na przykład konieczność płacenia składki zdrowotnej od sprzedaży firmowego samochodu (co jest jednorazowym zdarzeniem, a nie działaniem ciągłym takim, jak np. sprzedaż produktów

firmy). Z proponowanych przepisów wynika, że składkę zapłacą także ci, którzy nie muszą odprowadzać podatku. Choćby dlatego, że nie dostali pieniędzy od kontrahenta i korzystają z ulgi na złe długi. Albo ponoszą wydatki na badania i rozwój, które mogą odliczyć od dochodu. Naszym zdaniem sytuacja byłaby bardziej klarowna, gdyby składka była naliczana od podstawy opodatkowania PIT, a nie od dochodu.

Przypomnijmy dalej, że celem liniowego podatku, jaki został wprowadzony przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, było wyzwolenie potencjału polskich przedsiębiorców, a także ograniczenie szarej strefy. To rozwiązanie było jednym z niekwestionowanych czynników decydujących o rozwoju polskiej gospodarki. Natomiast jego likwidacja teraz, kiedy musimy odbudować naszą gospodarkę po lockdownie, może zastopować działania podejmowane w tym zakresie.

Podkreślmy, że wspomniany wyżej podatek liniowy przysługuje jako opcja jedynie przedsiębiorcom. Natomiast podatników zatrudnionych na umowach o pracę, cywilnoprawnych czy otrzymujących świadczenia z ZUS obowiązuje progresywna skala podatkowa, w której stawki wynoszą – pierwsza 17 % i druga 32 % dochodów. Według najnowszych danych opracowanych przez Ministerstwo Finansów na ponad 27 milionów deklaracji podatkowych złożonych w 2019 r. podatek liniowy użyto w nieco ponad 700 tysiącach deklaracji.

Zmiany podatkowe proponowane w ramach Polskiego Ładu uderzą w osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą niestanowiącą tzw. samozatrudnienia.

Proponowane rozwiązania sprawią, że:

- nastąpi skokowy wzrost opodatkowania dochodów z pracy powyżej 11 tysięcy zł dochodu, a zwiększone koszty mogą być przerzucane przez pracodawców na konsumentów, bez względu na wybór form opodatkowania,
- nastąpi skokowy znaczący wzrost opodatkowania dochodów osób fizycznych z działalności gospodarczej bez względu na to czy wybiorą podatek liniowy (z 19 % do 28 %, wzrost podatku o 47 %) czy skalę podatkową (z 17 % na 26 % oraz z 32 % do 41 %), a ze składkami ZUS nawet do 35 % (liniowe opodatkowanie) lub do 45 % (progresywna skala podatkowa),
- w praktyce nastąpi likwidacja podatku liniowego, który miał decydujące znaczenie dla rozwoju przedsiębiorstw grupy MŚP – co może także spowodować znaczący wzrost szarej strefy.

Należy zauważyć, że jedynie osoby fizyczne uzyskujące dochody z działalności gospodarczej poniżej 4 tysięcy zł mają zyskać na podwyższeniu kwoty wolnej przy wyborze progresywnej skali podatkowej. To jednak może wraz z mechanizmami ryczałtów podatkowych, prowadzić do promowania umów B2B, czyli pracy w ramach działalności gospodarczej.

Chcielibyśmy tutaj wskazać jedno ze szczegółowych rozwiązań proponowanych w Polskim Ładzie. Mamy na myśli małe domki mieszkalne o powierzchni do 70 m², które mają być budowane nie tylko bez pozwolenia, dziennika budowy, czy pieczy kierownika ale i bez konieczności zapłaty za projekt. Promowanie tego typu budownictwa rozproszonego z jednej strony doprowadzi do ogromnych strat środowiskowych, a także pociągnie za sobą wysokie

koszty uzbrojenia terenu, doprowadzenia dróg, wody, kanalizacji, oświetlenia i utrzymania całej tej infrastruktury. Z drugiej strony powstanie problem, kto będzie wykonywał przy ich budowie obowiązki wynikające z prawa budowlanego. A to dlatego, że projektant na mocy art. 20 ust. 1 p. 4 prawa budowlanego jest zobowiązany na żądanie inwestora lub organu właściwego do sprawowania nadzoru autorskiego – to jest stwierdzenia zgodności realizacji z projektem oraz uzgadniania wprowadzenia zmian do projektu. Kolejna negatywna konsekwencja to chaos architektoniczny, jaki spowoduje wprowadzenie tego rozwiązania. Kolejnym efektem ubocznym tego rozwiązania będzie lawinowy rozwój szarej strefy, ponieważ zdecydowanie większość takich inwestycji będzie realizowana bezpośrednio przez inwestorów przy pomocy różnego rodzaju „złotych rączek”. Będzie to miało zasadniczy wpływ na jakość i trwałość powstających w ten sposób domów.

Zgodnie z Polskim Ładem redystrybucja ma następować od aktywnych uczestników rynku pracy w kierunku jego biernych uczestników. W grupie aktywnych zawodowo mają zyskać tylko najmniej zarabiający. Tymczasem polska klasa średnia, od której zależy rozwój polskiej gospodarki, niestety ma stracić. Dowodzi tego analiza korzyści i strat będących konsekwencją zmian podatkowo-składkowych zaproponowanych w Polskim Ładzie. Osoby w wieku emerytalnym mają uzyskać korzyści w kwocie 11,3 mld zł, natomiast osoby w wieku produkcyjnym mają ponieść straty w kwocie 6,2 mld zł.

Reforma zaproponowana w Polskim Ładzie nie zawiera istotnych rozwiązań propodażowych. Koncentruje się na stymulowaniu popytu połączonym ze zwiększeniem korzyści dla pewnej grupy podatników i równoczesnym wzrostem obciążenia reszty podatników.

Nie znajdujemy w Polskim Ładzie odniesienia do kluczowych problemów związanych z rozwojem polskiej gospodarki. Mamy na myśli takie kwestie, jak:

- ujemny przyrost naturalny,
- konieczność ochrony klimatu,
- konieczność transformacji energetycznej,
- rosnąca inflacja,
- niechęć przedsiębiorców do inwestycji (nota bene głównym jej powodem jest niepewność regulacyjna wzmacniana przez kierunki zmian proponowane w Polskim Ładzie – firmy obawiają się zwiększonych obciążeń podatkowych oraz rosnących kosztów działalności i dlatego rezygnują z przedsięwzięć inwestycyjnych),
- malejące tempo wzrostu długookresowego.

Szczególne nasze zaniepokojenie budzi jeden efekt zapisów Polskiego Ładu – mamy na myśli dramatyczny spadek dochodów samorządów, obciążanych coraz nowymi zadaniami, ale bez zapewnienia ich finansowania. Dochody samorządów wskutek zmian zapowiedzianych w Polskim Ładzie, mają spaść o około 10 – 11 miliardów zł. Ubytek we wpływach z tytułu PIT dla samorządów ma zostać zrekompenzowany przez specjalną subwencję inwestycyjną.

Naszym zdaniem subwencja taka nie zrekompensuje utraty wpływów z PIT, a samorządy, aby dopiąć budżety, będą musiały podnieść opłaty i podatki lokalne takie jak np. opłaty za odbiór śmieci, a równocześnie dokonać cięć wielu wydatków. Nie pozostanie to w szczególności bez negatywnego wpływu na jednostki służby zdrowia, które są finansowane lub dofinansowywane przez władze lokalne, na szkolnictwo podstawowe, inwestycje lokalne, projekty dotyczące np. opieki nad seniorami, czy kosztu i jakości komunikacji w miastach.


Uważamy, że samorządy powinny dysponować stabilnymi źródłami dochodów, odpornymi na ingerencje polityczne.

Proponujemy podjęcie merytorycznej dyskusji o Polskim Ładzie, dyskusji bez polityki. Zależy nam na znalezieniu rozwiązań, które będą łagodzić negatywne skutki Polskiego Ładu dla biznesu, a także zapewnią warunki do harmonijnego rozwoju samorządu terytorialnego. Chcemy, żeby Polski Ład był programem dobrym dla Polski na całe dekady, a także gwarantował rozwój naszej gospodarki i dobrobyt obywateli RP. Ale to oznacza konieczność ograniczenia jego tempa wprowadzania. Proponujemy zatem wydłużenie czasu konsultacji. A to dlatego, że z jednej strony Polski Ład może zdecydować o miejscu Polski w gronie przodujących gospodarek świata, a z drugiej znaczenie i wysoki stopień złożoności problemów związanych z Polskim Ładem wiążą się z koniecznością poważniejszej refleksji oraz szeroko zakrojonych konsultacji społecznych. Przecież Polski Ład ma zdecydować o przyszłości kolejnych pokoleń Polaków.

Potrzebna jest zatem merytoryczna dyskusja nad takimi kwestiami, jak:

- skorygowanie proponowanych zmian pod kątem wyeliminowania ich negatywnego wpływu na rozwój gospodarki, w tym zapewnienie stabilnych warunków dla przedsiębiorców,
- uproszczenie systemu podatkowego,
- systemowe wsparcie samorządu terytorialnego i uniezależnienie jego finansowania od bieżących celów politycznych,
- zlikwidowanie luki technologicznej w stosunku do państw zachodniej Europy,
- uzupełnienie Polskiego Ładu o zagadnienia ważne z punktu widzenia strategicznego rozwoju Polski.

Jako przedstawiciele przedsiębiorców i pracodawców zrzeszonych w izbach gospodarczych należących do Wielkopolskiej Rady Trzydziestu, deklarujemy akces do merytorycznej dyskusji i wypracowania rozwiązań satysfakcjonujących tak dla obywateli RP, jak i też samorządów oraz przedsiębiorców.

Wojciech Kruk

Przewodniczący
Wielkopolskiej Rady Trzydziestu

Karpacz, 9 września 2021r.